

Cena numeru
w Krakowie 3000 Mkp.
na prowincjiPRENUMERATA MIESIĘCZNA
W Krakowie . bez odn 80.000
Na prowincji Mkp 90.000

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

CENY OGŁOSZENI: drobne ogłoszenia za słowo Mkp 1000— dla poszukujących posad Mkp 700— za słowo; drobne o treści matrymonialnej Mkp 1500 wiersz milim. jednoszpalt. Mkp 2400— wiersz milim. w rubryce „Nadestano” Mkp 7000—, wiersz milim. po kronice Mkp 10000
Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mkp. 12000— Za układ tabelaryczny, kombinowany 50%, kolorowy 100%. Nekrologi do 60 mm. 50% taniej. — Od cen powyższych żadnych opustów się nie udziela. — Każde ogłoszenie najmniej 10000 Mkp.

Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada) — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w naciśnięciu

Telefon Redakcji Nr. 3292. — Telefon Adm. Agencji i prenum. Nr. 3542. — Kraków, Basztowa 13. — Karta redakcyjna ? K. D. Nr. 140.725. — Konto żyrowe: Złenski Bank Kred. Kraków.

Rok XIV.

Kraków, sobota 8 września 1923.

Nr. 222.

Gotowanie należy do obowiązków małżeńskich!



Amerykanka Mrs Smellie, która pełni obowiązki sędziego — rozstrzygała niedawno w sprawie, w której zasadniczo problem stanowiło pytanie: czy gotowanie należy do obowiązków małżeńskich żony? Młoda małżonka pewnego robotnika amerykańskiego „zastrajkowała” mianowicie od obowiązków kucharskich i oświadczyła swemu mężowi:

— Zgodziłam się być twoją żoną, ale nie kucharką...

Oburzony mąż wyraził swe niezadowolenie w sposób namacalny i dotkliwy. Żona wystąpiła ze skargą przeciwko mężowi o brutalizowanie jej, ale sędzia — kobieta stanęła po stronie małżonki i wyraziła opinię, że mąż mógł słusznie zirytować się, kiedy powróciwszy do domu nie zastał zgotowanego posiłku. Gotowanie jedzenia mężowi należy do obowiązków małżeńskich żony i od obowiązku tego uchylać się ona nie może.

Wielki gmach na wielkim szlaku.

Polska zagadnieniem centralnym polityki Europy
środkowej i wschodniej.

Kraków, 7 września.

Współczesne pokolenie polskie cierpi w wysokim stopniu na chorobę krótkowzroczności politycznej. Krótkowzroczność ta przybiera rozmiary zastraszające. Nie widzimy rzeczy, które się koło nas dzieją, a nawet siebie samych widzimy tylko — w pomniejszeniu.

Iluż n. p. ludzi w Polsce zdaje sobie dokładnie sprawę z realnej potęgi naszej Ojczyzny, z jej politycznego wpływu i znaczenia. Na zbraniach, bankietach i uroczystościach każdy wprawdzie deklamuje o wielkościach Polski, ale, gdy się pogada z któryś z deklamujących „ananasów” na osobności i roztoczy jakiś konkretny plan politycznego działania państwowego — wnet usłyszy się odpowiedź: „Wszystko to bardzo ładne, ale my jesteśmy państwem młodem, słabym i wobec potęg europejskich małym”.

Wynik takich nastrojów stanowi fakt, że w ogóle można było przez pewien czas rozważać u nas przystąpienie Polski do Małej Ententy. Psychoza pomniejszania międzynarodowego znaczenia Polski, jej zadań i celów sprawiły, że nawet poważni politycy na serwo sprawiły, że nawet z nas aktora na tej scenie teatryku liliputów.

Bo zaprawdę, gdyby u nas nie była się rozprowadziła chorobliwa mania niedoceniania siebie samych, to każdy wiedziony zdrowym instynktem zawołałby odrazu: „Do krośset tysięcy pionunów! Wielka Polska w małej entencie, wiedziony przez czeskiego karzelka — to przecież absurd”. Tymczasem pan Piltz i jemu podobni długi czas wygrywali czesko-malocentantową piosenkę na katarzynie zrobionej w fabryce „Benesz-Kramarz i Ska” w Pradze-Smichowie.

Mała ententa jest nie dlatego tylko mała, że w skład jej wchodziły małe narody. Zresztą niektóre z nich jak n. p. Rumunia nie są wcale tak

nieliczne. Mała nazywa się ta ententa — w odróżnieniu od koalicji mocarstw — dlatego, że kraj jej interesów jest szczupły. Wszystkie te państwa powstały albo urosły w jaką taką siłę na gruzach dawnych Austro-Węgieł. Wszystkie łączy ze sobą obawa przed próbą węgierskiego rewansu. Dla Czechów sprawa węgierska (czy węgiersko-słowacka) jest jedynie żywotną kwestią. Jugosłowianie i Rumuni mają prócz tego kontrowersję z Rosją względnie Włochami, ale te kontrowersje, choć bardzo poważne, są w sto sunkowo małym formacie, nie wciągają ich jeszcze w grę wielkich zagadnień europejskich.

Całkiem inaczej przedstawia się rzecz z Polską. Jesteśmy narodem wielkim, państwem odgradzającym dwie największe potęgi dawnej Europy: Rosję i Niemcy. Oba mocarstwa odczuwają samo istnienie Polski, jako sól w oku, oba pragną nas zniszczyć zupełnie, a narazie przynajmniej całkowicie uzależnić od siebie. Nasza kontrowersja z nimi, to walka w największym formacie, bo walka o sam byt. Ich walka przeciw nam, to także gra o wielką stawkę, o stworzenie na naszym trupie nierozzerwalnego bloku, któryby moskiewsko-niemieckim władcom gwarantował hegemonię światową.

Z rozmiarów tego przeciwieństwa między Polską a Rosją i Niemcami wypływa też konsekwentnie nasze znaczenie dla zachodniej Europy. Polska silna i żywota, to przecież jedyną jej zabezpieczenie przed wszechwładzą Moskwy i Berlina, Polska słaba, która ratując się przed zagładą weszłaby w orbitę wpływów rosyjsko-niemieckich — to zapowiedź klęski wielkich mocarstw zachodnich, utrata ich pozycji wielkomocarstwowej w świecie.

Jednym słowem: ze wszystkiego co się dzieje w polaci Europy od Niemiec i do Rosji znaczenie dla całego świata ma tylko los Polski. Wszystko inne, (a więc te sprawy, które wyczerpują cały program małej ententy i całe zagadnienie bytu tworzących ją państw) to dla Europy tylko mało znaczące szczegóły. Nawiąże do tego państwem na wschodzie Europy (prócz Rosji), które leżąc na trakcie wielkich światowych sporów, musi interesować się ogólnosiwiatowymi zagadnieniami politycznymi — to tylko Polska.

Polska stanowi więc centralne zagadnienie Europy środkowej i wschodniej, czy też mówiąc ściślej, Europy środkowo-wschodniej, a także jeden z zasadniczych problemów polityki ogólnoeuropejskiej. Wyrazem zewnętrznym tego stanu rzeczy jest fakt, że mała ententa broi nie tylko jednego traktatu (w Trianon), a my mamy najżywsze zainteresowanie w utrzymaniu całego szeregu traktatów (od wersalskiego począwszy, a skończywszy na ryskim).

Ta rola Polski, jako ośrodka polityki na przestrzeni od Niemiec do Rosji, stanie się z roku na rok bardziej widoczną dla wszystkich. Zrozumieją to wielkie mocarstwa zachodnie, o ile jeszcze mają pod tym względem wątpliwości i dostosują się do tego. Zrozumieją to także małe państwa Europy wschodniej i miast tworzyć bloki między sobą, skupią się w jednej konstelacji politycznej, której ośrodkiem będzie Polska. Możliwe nawet, że te wielką dziejącą prawdę uświadomi sobie kiedyś także... sam naród polski.

Liga Narodów, z którą się narody nie liczą.

Na marginesie konfliktu włosko-greckiego.

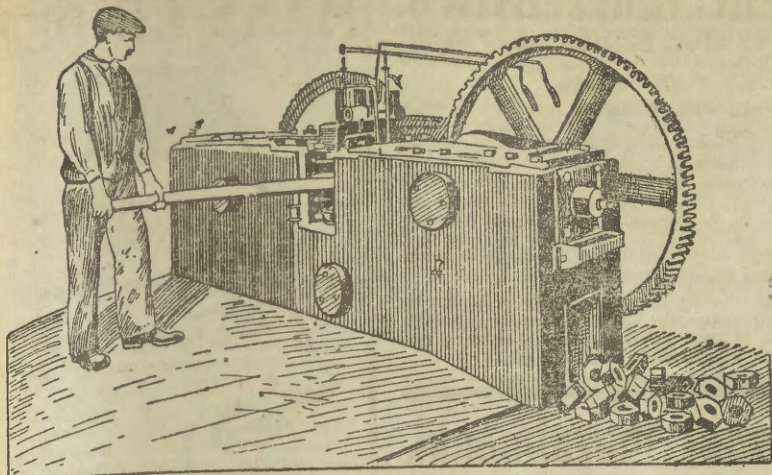
Kraków, 7 września.

Wymordowanie włoskiej komisji delimitacyjnej w Janinie i wywołany tem ostry konflikt między Włochami a Grecją, odsłonił podziemne nurty polityki europejskiej i ukazał, w

jak dziwny niemal tragiczny węzeł splecione są interesy poszczególnych państw.

Ale oprócz tego, starcie włosko-greckie, przybierające coraz groźniejszy charakter, w działaniu światła postawiło instytucję Ligi Narod-

Z królestwa stali.



(1) Rycina nasza przedstawia obrabiankę w wielkiej francuskiej fabryce muter i śrub. Robotnik wkłada z boku sztabę żelaza i po przejściu szerszego transformacji gotowe mutry wyskakują z otworu.

dział nauk społecznych. Po ukończeniu tego wydziału, mającego na celu kształcenie słuchaczy w duchu komunistycznym, oraz przygotowanie zastępy agitatorów i działaczy partyjnych, wysyłanych następnie do innych państw, został Nowogrodzki około lipca 1922 r. wysłany nielegalnie z powrotem do Warszawy przez Mińsk, Mołodeczno, Wilno. W ostatnich dniach grudnia 1922 r. wyjeżdżał do Gdańska, rzekomo poszukiwaniu pracy. W zeznaniu swoim powierzył, iż nazywają go „Moniek”, ale tylko w domu, podczas gdy są dane o jego pseudonimie partyjnym „Moniek”. Zresztą listy, w większej liczbie pisane własnoręcznie przez Nowogrodzkiego do Kuby (Jakóba) Cyterszpilera z pod pseudonimem „Monka”, znajdują się w aktach sądowych dotyczących wspomnianego Cyterszpilera, członka Związku młodzieży komunistycznej w Polsce. Po powrocie z Sowdepia do Polski, Nowogrodzki rozpoczął swoją agitacyjną działalność, wchodząc do centralnego biura sekcji żydowskiej przy Związku młodzieży komunistycznej w Polsce, jeżdżąc z rautienią jego jako przedstawiciela na konferencje okręgowe Związku młodzieży komunistycznej, jak i ostatnio również w charakterze przedstawiciela był aresztowany na kongresie krajowym Związku młodzieży w Polsce w Warszawie.

Tadeusz Oppman. Znany on jest władzom bezpieczeństwa, jako jeden z wybitniejszych działaczy na arenie społeczno-gospodarczej ruchu młodzieży o załarwieniu skrajnie socjalistycznym. Swego czasu należał do centr. komitetu Związku polskiej młodzieży socjalist., będąc współredaktorem organu „Na przełomie”. W okresie tworzenia się frakcji komunistycznej w Związku polskiej młodzieży socjalist., przystąpił do niej wraz z Toeplitzem, Tomem i in. Aresztowany za działalność komunistyczną w 1921 r., został uwolniony za kaucją. Wytoczono mu sprawę

z art. 102 i 129 k. k., która się jeszcze nie odbyła. Znalezione podczas rewizji materiały wskazuje na wybitną rolę, odgrywaną przez Oppmana w ruchu komunistycznym młodzieży, wyraźne kontakty ze Związkiem młodzieży komunistycznej w Niemczech, skąd otrzymywał organa tejże partii i wszelkie wydawnictwa partyjne. Stosunki z ruchem młodzieży komunistycznej Niemiec jaskrawo ujawniają posiadane przez Oppmana kwestionariusze w języku niemieckim o wpływach komunistycznych wśród młodzieży robotniczej. Działając w sekcjach praktykantów (młodocianych) związków zawodowych, Oppman utrzymywał ściślejszy kontakt z aresztowanymi: Stolińskim, Graeserem i Rosenbergiem.

Ignacy Tom. Znany jest władzom bezpieczeństwa jako działacz komunistyczny, aresztowany raz 1921 r. w uniwersytecie ludowym, drugim razem w 1922 r. w sprawie Leona Toeplitza. Znalezione u niego podczas rewizji materiały wskazuje wybitny udział w ruchu komunistycznym młodzieży, o czym świadczą posiadane periodycznych organów komunistycznych w języku francuskim i polskim. Jako członek Związku młodzieży komunistycznej w Polsce, utrzymywał kontakt z Oppmanem, Kapłanem, Stolińskim, Graeserem, delegatami na kongres, jak i z Kuźmińskim, delegatem z centr. komitetu Związku młodzieży komunistycznej na Galicyę Wschodnią. Ignacy Tom za swoją działalność przeciwpaństwową był już kilkakrotnie notowany u władz bezpieczeństwa.

Zygmunt Trawiński. Jest członkiem sekcji praktykantów przy związkach zawodowych, organizowanej pod egidą Zw. młodzieży kom., utrzymywał kontakt z Oppmanem i Stolińskim. Aresztowany był w 1922 r. i następnie oddany pod dozór policji na przeciąg pięciu miesięcy. Notowany kilkakrotnie w policji 6-go okręgu.

rzystają z każdej sposobności, by pochwalić się zbytkiem i wystawnością, biedak zaś, przyzwyczajony do przesładowań i nagłych ucieczek, doskonale ocenia wartość złota, które zawsze może bez trudu ukryć, lub mieć ze sobą.

Ciekawe są dane statystyczne: Otóż w roku 1895, w czasie ostatniego pięciolecia wówoz złota do Indyi Angielskich wynosił przeciętnie 0'93% całej wszechświatowej produkcji złota netto, nie biorąc pod uwagę złota, wwożonego bezprawnie.

Pięciolecie następne wykazuje nadwyżkę 0'24%. Następujące okresy 1905 — 1910, wykazują tylko 0'62%, względnie 0'30%, natomiast przeciętnie okres od r. 1910 do 1915 i od 1915 do 1920 wykazują już 18'6%, względnie 11'5%.

Zwyczaj obdarzania rodaków sztabkami złota znany jest wszystkim, którzy przebywali dłużej w Indjach. Każdy Hindus, który na obczyźnie dochodzi do fortuny, przesyła jako podarek, sztabki złota; podarunek taki, podobno przynosi szczęście. Złoto wwożone w ten sposób do Indyi, sięga wielkiej ilości. Przyczyną tego usilnego wprowadzania złota do kraju, trzeba szukać w samej gospodarce Indyi. Ludność tego olbrzymiego kraju, żyjąca bardzo nędźnie, trudni się wyrobem przedmiotów, które są chętnie kupowane tak przez miejscowych mieszkańców, jak turystów. Częściowa zapłata uskuteczniata jest rozmaitemu rodzaju towarami, reszta jednak jest opłacana złotem lub srebrem.

Nadto statystyka handlowa od r. 1835 wykazuje, że nadmiar wywozu towarów nad wwozom wynosi przeszło 10 milionów funtów angielsk. A nadmiar ten wpływa do Indyi w postaci szlachetnych kruszców.

NADEŚLANE.

Za dział ten Redakcyja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

WPISY NA II-gi ODDZIAŁ kursu rocznego na Kursach Handlowych Żimowskiego w Krakowie, Rynek 17, II p. od godz. 5-7. Prócz tego kurs półroczny dla pań i panów. 3020 Zamiejscowych uczy się listownie.

„KROJ i SZYCIE“

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna Pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych w szkole kroju „**JOZEFINA**” i szycia „**JOZEFINA**” **KRAKÓW, ULICA DŁUGA L. 11.** Kurs rozpocznie się d. 10 września. Tamże wszelkie formy podług własnej miary. 2962

Zawiadamiam P. T. Członków Cechu krawieckiego, że na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu w dniu 3 września zapada uchwała wypłacić pracownikom za sierpień 62% podwyżki, a to stosownie do wykazu państw, komisji statystycznej. 3002 Zastępca Cechmistrza Wól. Staniewicz.

Poważna firma naftowa **poszukuje natychmiast dla Centralnego biura we Lwowie inżyniera-warsztatowca** posiadającego praktykę dłuższą w jednej z większych hut górnośląskich. — Pisemne zgłoszenia z przedłożeniem odpisów świadectw, krótkim życiorysem i podaniem warunków pod „**Koncernaft**” **Kraków, skrytka pocztowa 105.** 3003

Spółdzielnia „Ognisko“ zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków na dzień 15-go bm., godz. 6 wiecz. (Rynek 29) celem zmiany statutu.

Bacność!

DNIA 23 z. m., wysiadając z żoną moją w Gromniku, pozostawiłem w klasie II, pociągu osobowego, sezonnego Krynica-Lódz, o godz. 19 pakunek w białym papierze zawierający maleryje wjaskowa. Uczciwych współpasażerów t. j. starszego pana w cwikierach, czytającego „Dziennik Rozprządzeń”, znajdującącego się w towarzystwie młodej i starszej damy, między których pakunki włożyłem pozostawiony — i rodzina izraelska, z chorą matką, której pomogłem w Ciekówicach wsiąść do pociągu — proszę o łaskawe wskazanie miejsca zdeponowania mojego pakunku za wynagrodzeniem. 8004

Dr. Honor. Władysław kapitan
Zakładzin n/D. Rynek 86.

WPISY na wieczorny kurs handlowy w szkole „Hermes” Jana Pacha, Florjańska 39, II p., przyjmują się codziennie do 8 września. 2944

Radio-telefoniczne dzienniki.

Najświeższa nowość w dziedzinie dziennikarstwa.

Paryż, 3 września.
W październiku ma się tutaj pojawić pierwszy „mówiony” dziennik. Redaktorem jego będzie znany publicysta Leon Poldes, a nowy dziennik nosić będzie tytuł: „**Journal sans fil**”.

Codziennie dziennik ten przy pomocy fal Herza i 250.000 słuchawek w samym Paryżu i 600.000 słuchawek we Francji podawać będzie najnowsze wiadomości z miasta, kraju i całego świata, felietony oraz wogóle wszystko to co gazeta zawierać zwykła, nie wyłączając inzeracji.

Prenumeratory „**Journal sans fil**” będą o ile rozporządzają tylko odbiorczym aparatem radio-telefonicznym, (a ten jest obecnie we Francji również rozpowszechniony, jak zwyczajny telefon) powiadamiani o rezultatach wszelkich sportowych produkcji, wyborów, posiedzeń parlamentu, wielkich procesów, oraz o najświeższych kursach giełdowych.

Mówią już nawet o tem, że przygotowuje się konkurencja w postaci innego dziennika p. t.: „**Journal parle sans fil**”, wobec tego Paryż miałby już tej jesieni dwie telefoniczne gazety.

Gdzie znika złoto?

Kraków, 7 września.
Ostatnie sprawozdanie z Indyi angielskich wykazało, że ten olbrzymi kraj o trzystu milionach ludności, jeszcze dotychczas jest dla nas ową „**bezką Denaid**”, w której znikają wszelkie skarby świata, a nadewszystko złoto. Dyrektor jednego z największych banków indyjskich, dostarcza w tej sprawie ciekawych spostrzeżeń. **Oto zlecenia indyjskie na zakupno złota na rynku londyńskim przewyższają w tropniańsz sumę, jaką Indye ofiarowują na sprzedaż.** W przeciągu pierwszych trzech miesięcy 1923 roku wpłynęło do Indyi tym sposobem przeszło 150 milionów rupii złota. Jest to pra-

stare zjawisko, o którym wspomina jeszcze Plinius.

Gdzież podziewa się tak wielka ilość złota? **Oto część jego używana bywa do wykończenia ozdób, używanych w wielkiej obfitości przez kobiety indyjskie.** Naogół trzecią część całego złota, jakie wpływa do Indyi Erytryjskich, przerabiana jest na klejnoty. W Indjach dotychczas zachował się zwyczaj zakupywania złota. W bardzo wielu wypadkach złoto to ginie dla świata, gdyż po śmierci właściciela najskrętniej szukać go nie doprowadza do odnalezienia skarbu. Owo skupianie złota, uprawiane jest przez wszystkie kasty indyjskie. Bogactwo, oraz wszelkiego rodzaju radzowie ko-

Tennis pośrednikiem małżeństwa.

Paryż, 4 września.

Nietylko w Paryżu, ale także w Londynie i Nowym Jorku temat rozmów towarzyskich eleganckiego świata stanowią zaręczyny amerykańskiego miliardera Mac Cormicka z angielską arystokratką, miss Joanną Stevens, siostrzenicą lorda Hastings. Zaręczyny te są epilogiem zgola nie oczekiwanym romantycznej historii miłosnej, którą w ubiegłym roku żywo zajmowała się prasa angielska.

Przed rukiem Mac Cormick miał się żenić z inną młodą panną, Miss Mary Baeker, córką milionera z Chicago. Ale w dniu ślubu **naręczona nie zjawiła się w kościele** i licznie zgromadzeni goście nadaremnie na nią oczekiwali. Pomimo tego ślub miał się odbyć tylko w terminie późniejszym w Anglii. Naręczona udali się do Londynu, ale i tym razem panna młoda skrewi-

ła, nie pokazała się bowiem wcale w kościele i wróciła spokojnie do Stanów Zjednoczonych, nie zrywając wszakże zaręczyn.

Mac Cormick pozostał w Europie i w początkach sierpnia przybył ze swoim bratem do Boulogne - Sur - Mer. Ponieważ jest zawołanym tenisistą, więc wziął udział w wielkim matchu tenisowym. Partnerką Cormicka była miss Joanna Stevens, która Amerykanin tak się zachwycił, że **zapomniał o dawniejszej naręczonej**. I ku wielkiemu zdziwieniu londyńskiego i nowojorskiego towarzystwa zaręczyny Cormicka z miss Stevens zostały oficjalnie ogłoszone.

Miss Baeker zamierza podobno — chociaż sama przeszkodziła dwukrotnie zawarciu małżeństwa **skarżyć niewiernego naręczonego o złamanie przyrzeczenia małżeńskiego**.

Straszny czyn zazdrosnej muzulmanki.

Nalała mężowi gorącego ołowiu do ucha.

Sarajewo, we wrześniu.

Zdawałoby się, że owe intrydy hamowe, których ofiarą padło w przeciągu stuleci tyle ludzkiego istnienia bliższym i dalekim Wschodem zostały **zauważone** przez ducha nowożytnego epoki. Ale dramaty takie **rozrywają się w dalszym ciągu**, jak o tem świadczy tragiczny wypadek, który miał miejsce w Sarajewie.

Zandarmerya sarajewska aresztowała młodą muzulmankę nazwiskiem Czamka, oskarżoną o podstępne zamordowanie jej męża Dabał Beja. Według aktu oskarżenia sprawa przedstawiała się następująco:

Pewnej nocy lipcowej Dabał Bej zbudził się nagle ze snu z przeraźliwym krzykiem, czując, że po twarzy spływa mu coś **paląco-gorącego**. Zauważył jednocześnie, że żona jego wybiegła z pokoju. Szwagier Beja, Ado Hasanowic, który nadbiegł na jego krzyki stwierdził, że **nieszczęśliwego oblało roztopionym ołowiem**. Po prze-

wiezieniu Beja do szpitala, lekarze skonstatowali, że część gorącego metalu dostała się do prawego ucha, a ponieważ na operację było już zbyt późno, więc Dabał Bej **umarł wśród strasznych męczarni**.

Aż do ostatniej chwili ofiara zbrodni nie chciała zdradzić, kto popełnił straszny czyn. Dopiero pod naciskiem władz, która lekarze naprowadzili na właściwy ślad wyznał, że **Czamka może być morderczynią**.

Czamka aresztowana przyznała się natychmiast do czynu. Oświadczyła ona.

— Tak, ja to uczyniłam; nalałam mojemu mężowi gorącego ołowiu do ucha, **zasłużył na to, bo utrzymywał ciągle stosunki ze swoją pierwszą żoną, pomimo, że mnie poślubił**. Tego znieść nie mogłam. Jedno z nas musiało przyznać życiem. Ponieważ nie mogłam dosięgnąć mojej rywalki więc musiał zginąć Dabał.

„Naga“ tancerka uprowadza żonę dyrektora banku.

Nowa skandaliczna afery Anity Berber.

Reichenhall, we wrześniu.

Tancerka Anita Berber, uprawiająca tak zwane **nagie tańce**, znana nie tyle ze swoich artystycznych produkcji, ile z ustawicznych skandalów, które zmuszały już to berlińska, już to wiedeńska, lub monachijską policję do interwencji — **jest obecnie bohaterką nowej afery**, której widownią było znane uzdrowisko Reichenhall w Bawarii.

Anita Berber zapoznana się w Reichenhallu z żoną pewnego wiedeńskiego dyrektora banku, przebywającą razem z matką na kuracji. Tancerka zdobyła wkrótce tak wielki wpływ na młodą kobietę, że ta, **całe dnie i nawet całe noce przepędzała w towarzystwie Anity**. Wszelkie usiłowania matki wyrwania córki z pod wpływu, były bezskuteczne. Niejednokrotnie przychodziły do przykrych, historycznych scen,

które dla kuracjuszków Reichenhallu nie pozostawały tajemnicą. Matka nie chciała się uciekać do pomocy władz i usiłowała z początku wpłynąć na samą Anitę Berber, aby ta pozostawiła dyrektora w spokoju.

W odpowiedzi jednakowoż, spotkała się z obojętnością ze strony tancerki, a nawet pewnego razu **Anita rzuciła jej kilka ciężkich przedmiotów w głowę**. Ostatecznie zrozpaczona matka wyjechała do Salcburga, celem porozumienia się z rodziną w tej sprawie, skoro powróciła z Salcburga do Reichenhallu, spotkała ją tam nowa niespodzianka. Córka zniknęła z hotelu, a jednocześnie **uślizła się Anita Berber i jej partner tancerzy Droste**. Śledztwo wykazało, że młoda kobieta w chwili odjazdu znajdowała się w towarzystwie Anity Berber i najwidoczniej została przez nią uprowadzona.

Z wystawy w Pałacu Sztuki

Niejednokrotnie przypadek, szczególny zbieg okoliczności pozwala nam na spojrzenie w istotę rzeczy, rozpatrzenia i poznanie właściwej pewnej sprawy dzięki doroznieniu a podkreśleniu zasadniczych momentów rozpatrywanej idei zastawieniu. Szczególnie dobitnie, instruktywnie zaobserwować można ten moment drogą kontrastu i porównania. A nie tak n. p. w orientowaniu się wyraził i nastroju poszczególne epoki w sztuce nie uczy, jak właśnie możliwość równoczesnego zastawienia i porównania prawd i kierunków w sztuce dłuższego okresu.

Ten szczególnie pożądanym moment daje nam obecna wystawa w Tow. Szt. Pięk. w Krakowie. Coprawda, nie przynosi ona zgola nic ciekawego, stwierdza jednak niezbicie — choć negatywnie — **zasadniczą istotną cechę malarstwa, jaką jest — przedewszystkiem — barwa**. Trzy różne epoki w malarstwie polskim, sięgające głęboko w XIX w. aż po dzisiaj — reprezentują trzy zbiorowe wystawy, poniekąd retrospektywne.

Rozpoczyna ją **Jan Nepomucen Glowacki (1802—1847)**, Krakowianin, pejzażysta i portrecista. Jest on typowym wyrazicielem swej epoki, klasycznego akademizmu, zimnego i bezduznego, panującego w sztuce malarstwa pierwszej połowy XIX w. Jakkolwiek, a może dlatego, że kształcił się w Wiedniu u słynnego pejzażysty, **Franciszka Steinla** i pozostawał pod wpływem ucznia jego **Fryderyka Gauermann**, ze szczególnym zamiłowaniem malował — podobnie jak i tamci — góry, kraje alpejskie, zanim po powrocie do kraju nie począł studiować polskich Tatr i okolic Krakowa. Dwuletni pobyt w

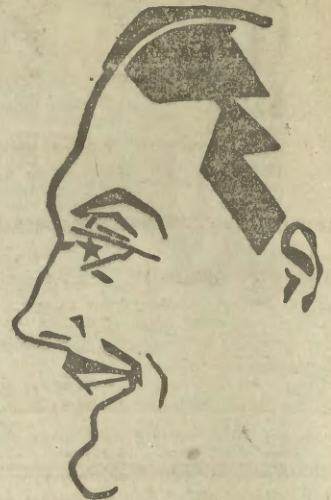
Rzymie spędził na kopiowaniu arcydzieł włoskiego Odrodzenia, wraz z **W. K. Statterem**, poczem w r. 1836 obejmuje naukę rysunków w liceum św. Anny w Krakowie, a w r. 1843 zostaje profesorem t. zw. „Krajoznawców“ w Szkole szt. p. przy Instytucie technicznym w Krakowie.

Parę jego pejzażów na obecnej wystawie wystarczą jako wykazujące cechy jego malarstwa, **pozbawionego przedewszystkiem barwy**. Są to bardzo sumienne ale zimne i bez wyrazu studia przyrody, pełne aż do przesady, na wszystkich planach z równomierną dokładnością traktowanych, szczegółów i szczegółików. Poprawność i konwencjonalizm formy przenosi artysta i do swych portretów, malarstwo może więc być ciekawych, nie tak jednak, jak pejzaże charakterystycznych.

Zatem główną cechą tego „malarstwa“ jest raczej w zimnym i sumiennym opracowaniu podana forma, w lokalnym a skromnym zabarwieniu, bez zaznaczenia efektów światła i powietrza oraz wszelkich zmian i nastrojów w przyrodzie.

Z kilkoma pracami przypomniał się po długich latach nestor pejzażystów polskich, malarz Tatr — **Aleksander Mroczkowski (ur. 1850 r.)** Jest on typowym przedstawicielem malarstwa naturalistycznego, pozbawionego wszelkiego polotu i indywidualności artystycznej w ramach bezduznego akademizmu utrzymanego. Naturalizm bowiem ograniczał się wyłącznie do najwierniejszego, a obiektywnego, niemal fotograficznego naśladowania natury, do najdrobniejszych szczegółów we formie i barwie. Toteż Mroczkowski, żyjąc i kształcąc się w tej epoce nauki — **pozostali wierny jej hasłom do dziś dnia**. Ślad po jego obecne fragmenty Tatr są studjami gór w wiernym odbiciu ich w naturze, bardzo po-

MAKS LINDER



wystąpi wkrótce w Krakowie w najznakomitszej farsie świata
BĄDŹ MOJĄ ŻONĄ

KRAKOWIANIE
przygotujcie się na wielkie
ŚMIANIE!

Wpisy na kursa handlowe i rachunkowości państw. roczne i półroczne, ścisłe i łagodne
T. NOWAKA
Nauka 11-go b. m.
przyjmuje codziennie kancelaryjnie
Krowodrzańska 17. Nauka też korespondencyjnie.

Prym. Dr. W. Rychliński

powrócił i ordynuje w chorobach kobiecych
3005 9—10, 3—5.

Kraków, **Aleja Słowackiego L. 9.**
(przecznica ul. Karmelickiej). Numer telefonu 2020.

Dwie wolne posady

są zaraz do objęcia w pewnym przedsiębiorstwie. Wymagana buchallerya, biegłe pisanie na maszynie i kilkuletnia praktyka. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw, których się nie zwraca do Adm. „Kuryera“ pod szyldem „Jaka praca, taka płaca“. 8006

Podziękowanie.

Komendzie Policji Państwowej w Chrzanowie, w szczególności zaś funkcjonariuszowi teje p. Morowcowi składam serdeczne podziękowanie za genialne przeprowadzenie śledztwa uwiecznionego wykręciem sprawy kradzieży, popełnionej u mnie.
3022 E. Fromowicz, Chrzanów.

prawnie narysowanemi i starannie wymalowanemi w każdym szczególe.

Toteż bardzo interesującą wypadła zestawienie prac obu tych artystów, jako charakterystycznych reprezentantów minionych epok w malarstwie XIX w.

Jeszcze dobitniej występują swoiste cechy poszczególnych form malarskich tych dwu epok w zestawieniu z nowoczesnymi założeniami w malarstwie, a przedewszystkiem z impresjonizmem, opartym na barwie, świetle i powietrzu. Coprawda prace **Ludwika Kwiatkowskiego** czy **Adama Malickiego** nie rozwiązuja tych założeń należycie, ten drugi dziś nieco mocniejszy, zdecydowany w barwie, natomiast pierwszy poprawny we formie, zwłaszcza w studjach portretowych — jednak i tak stanowią ości zgola od tamtych dwu pierwszych odrębny świat.

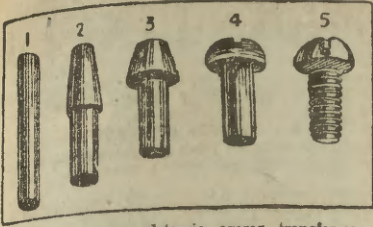
L. Kwiatkowski coprawda maluje poprawnie, czuje formę, mniej w pejzażu, jednak się stanowi zdecydowanie indywidualności, nie stawia sobie jasnych założeń malarskich. A Malicki zaś, kładąc nacisk na barwę i światło, niepotrzebnie lekceważy formę.

Kilka dobrze ujętych motywów z Krakowa i pejzażów dał **Jerzy Karaszewicz**. Kolorystycznie są one silniejsze, prowadzone szeroko, syntetyczną plamą o należącej barwie, posiadają dużo swoistości i wyrazu artystycznego.

Zakład artystycznych kilimów p. **Ramsowej** z Krakowa wystawił parę dobrze tkanych kilimów o motywach geometrycznych i wzorzystych. Z tych ostatnich swemi zaletami artystycznymi i indywidualnością wprowadzonych motywów oraz szlachetnym zestrojeniem barw wyróżnia się kilim, wykonany według projektu **Bogdana Trętera**.

Mieczysław Dąbrowski

Z królestwa stali.



Rycina nasza przedstawia szereg transformacji, które musi przechodzić sztabka żelaza, zanim stanie się śrubką.

Adolf Ignacy Dach

em. sędzia pow. obrońca spraw karnych, przeżywszy lat 50, po długiej, a ciężkiej chorobie, opatrzonej św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 6-go września 1923 r.

NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE odprowadzone zostanie w poniedziałek dnia 10-go b. m. o godzinie 8.30 rano w kościele parafialnym na Piasku. 3021

MIAWIKI KRAKOWSKIE.

Wrzesień.

Bogactwo Krakowa nigdy nie jest tak wielkie i imponujące, jak we wrześniu. Szmaragdowy pierścień plant z brylantem Wawel, inkrustowany całym przepięknym barwnym emalid obok białych do ciemno purpurowych, zarzobionych pierwszym uśmiechem słońca, nasączonych żarem południa, lub ciemnym fioletem gasnącego zachodu.

Nieskazitelne w formie, dziwnie dostojne, w zamysleniu, jakby w przeczuciu śmierci, bo i chłody nocne dojmują i raz w raz osypuje się z drzew rdzą przetrzartych liść.

Chodźmy około tych skarbowo ostrożnie, nie tkniemy ich, broni je ich dostojność. Nie rwiemy je, jak się zrywa kiść liliową bzu — wiosenną radość życia.

Od „Grażyny“ ku Wawelowi odzywa się mocnych stropów chłód, skrada się cicho melancholia. Smętek ujmuje duszę...

Jest dobrze i źle, a może nie jedno, ni drugie...

Mrok przecina jasna plama, sylwetka dziewczyny z narzęciem kwiatów. Paciorki różnca z ametystów, nalazane na ciemny pręt rośliny. Tuli je dziewczyna do spragnionych pocałunków ust.

— Zazdroszcę kwiatom!
— Gdyby pan był wróżem...

Przesuwa się blade uśmiech przez mrok. Odeszła dziewczyna z wroskami i wróci kiedyś z liliową okiścią bzu.

A tymczasem życie wre, przelewa się, kipi na ulicach i w murach szkolnych. Miastu przybył mocny, wartki prąd życia, wróciła młodzież szkolna.

Z. O. H.

Co dzień niesie?

Kraków, 7 września.

Interesujący goście z kongresu metapsychicznego w Krakowie.

(xy) Po zakończeniu międzynarodowego kongresu badań psychicznych, który w dniach od 29 sierpnia do 5 b. m. odbywał się w Warszawie, grono uczestników kongresu wybrało się do Krakowa. W piątek przyjechali wybitny literat, redaktor „Revue Metapsychique“ m. Rene Sudre z Paryża, prof. mat. na uniwersytecie w Chrystianii Ilegard z żoną, prof. Haraldur Nielson i p. Duggall z Islandyi, dr. Thorstein Norwegii, miss Walker z Ameryki, pp. Heitman, Brødsjøff z Norwegii i i.

W sobotę przybywają sławny dr. G. Gelev, dyrektor „Institutul Infernal Metapsychique“ w Paryżu i dr. Oberhuber z Wiednia.

Gośćmi z kongresu zajęło się krak. „Tow. Metapsychiczne“.

Tragedye płatnicze

w Kasie skarbowej w Krakowie.

Od szeregu dni kasa skarbową w Krakowie rozporządza tak znikomą ilością gotówki, że wypłaca urzędom jedynie należności na pensje pracowników i wojsko. Rachunki dostawców, zwłaszcza większe, zupełnie nie są pokrywane.

Krakowska P. K. K. P. zasila kasa skarbową dostateczną ilością gotówki nie rozporządza, co jest jednak ogólnym zjawiskiem w całym państwie. Dość wspomnieć, że niektóre urzędy dotąd jeszcze gotówki na pobory służbowe nie otrzymały.

Dziś i codziennie w kino „NOWOŚCI“

Całość! 12 aktów! — 2 serye! Całość!

CO MOŻE ZŁA I DOBRA KOBIETA

epokowe życie arcydzieło z Sewerynem Marsem.

Codziennie 3 przedstawienia o godz. 5-7 i 9-tej.

W sobotę i niedzielę o 3-5-7 i 9-tej.

Znakomita orkiestra z 12 osób wykonuje ilustrację muzyczną

O ile z tego powodu istnieje rozgoryczenie u pracowników, to zatrzymanie należności za dostawy kupcom, powoduje istną panikę.

Należy sobie uprzytomnić, co się będzie działo w krakowskiej kasie skarbowej w chwili, kiedy gotówka napłynie i zacząć się normalne wypłaty? Szczupły personal urzędniczy, nie mogący mimo wysiłków opanować materiału, nie opanuje go w dniach wypłaty.

Skoro się już mówi o kasie skarbowej, to należy bezwzględnie napiętnować brud, jaki w lokalu kasy panuje. Na szczęście istnieje rozporządzenie min. zdrowia publicznego z 25 listopada Nr. 84 Dzien. Rozp., nakładające obowiązek bezwzględnego utrzymania czystości w biurach, a wchodzi ono w życie z dniem 25 października br. Należy się spodziewać, że będzie ono wykonane.

dząc zbliżającą się kontrolę policyjną, wyrzucił je, nie chcąc, na wypadek aresztowania, mieć przy sobie „materiału obciążającego“. Według innej wersji, powyższa suma należy do jakiegoś rzemieślnika w Trawnikach.

Clemenceau odwiedza swój grób.

Znanem jest w historii, jak Karol V. ów monarcha, w którego kraju nie zachodziło słońce, powziąłwszy postanowienie zamknięcia się w murach klasztornych, urządził swój własny pogrzeb i był obecny na tej ceremonii, która tak silnie nim wstrząsnęła, że ciężko zachorował i wkrótce potem umarł. Jerzy Clemenceau, zwany „tygrysem“, chociaż już starzec 82 - letni, zdaje się być mniej wrażliwym od Karola V. Mianowicie niedawno powrócił z Monchaps, gdzie odwiedził swój zawsze przygotowany grób, w starodawnej siedzibie swego rodu Colombier. Spoczywa tam już jego ojciec. Ojciec „tygrysa“, tak jak syn, był z zawodu lekarzem i zdecydowanym ateistą, który kazał się w swej posiadłości pogrzebać daleko od cmentarza. Syn wybrał sobie obok niego miejsce wiecznego spoczynku. Dobra należą obecnie do Pawła Clemenceau.

Jerzy Clemenceau pragnie tam ułożyć się na sen wieczny, kędy przepędził swoją pierwszą młodość. Po obejrzeniu swego grobu, starzec zjadł śniadanie z apetytem i w najlepszym humorze, nie zdradzając zupełnie zdenerwowania.

114.000.000 mk. znaleziono obok nasypu kolejowego.

Onegdaj nadkondaktor Mikołaj Waczyk i obsada głównego pociągu nr. 923, zdążającego z Warszawy przez Lublin do Bełżca, zauważyła przed stacją Trawniki, obok nasypu kolejowego mnóstwo rozrzuconych pieniędzy.

Przyjechawszy do Trawnik, dała znać dyżurnemu policjantowi, który w towarzystwie kilku osób z publiczności natychmiast biegiem udali się na wskazane miejsce, gdzie rozpoczęli zbieranie banknotów. Po przeliczeniu, okazało się, że znaleziono 114.000.000 mk. Dotychczas niewiadomo, czyje są te pieniądze. Prawdopodobnie złodziej, dokonawszy kradzieży w pociągu, wi-

Kraków ma największy zbiór drzeworytów japońskich w świecie.

Udostępnić ich oglądanie. — Uchronić przed zniszczeniem.

Katastrofa japońska, największa katastrofa żywiołowa w historii, dokonała niewątpliwie tego, że zniszczyła tam bezcenne skarby sztuki japońskiej, w szczególności sztuki drzeworytniczej.

Zbiory Jasieńskiego, ofiarowane przez niego Muzeum Narodowemu, obejmują około 4000 rycin japońskich, w tem drzeworyty najwspanialszego z japońskich drzeworytników Ha-ku-sai.

Jest to najbogatszy zbiór drzeworytów, przedstawiający wartość, idącą w zawrotną cyfrę. Dla tych bezcennych skarbow niema odpowiedniego pomieszczenia. Zbiory, dla których potrzeba najmniej 20 ubikacji, mieszczą się w 4 pokojach i nietylko nie mogą być dostępne dla oglądania, ale dla braku funduszy na konserwację, muszą zniszczyć.

Magistrat krakowski, jako zarządca Muzeum Narodowego, nie mając funduszy na zapłacenie gaź urzędników, czyni wszelkie wysiłki dla utrzymania zbiorów muzealnych, ale to wszystko nie wystarczy. Tu musi przyjąć z pomocą rząd i całe społeczeństwo. Wszakże w departamencie kultury i sztuki istnieje specjalny referent dla spraw muzealnych, który sprawą Muzeum Narodowego winien się zająć. Muzea w Polsce, przedstawiające ogromną wartość, wliczone być powinny w ogólny majątek państwa i za każdy uszczerbek w tym majątku, państwo musi być odpowiedzialne.

Sprawy nie można lekceważyć. Pierwszy grosz na konserwację zbiorów możnaby uzyskać z wystawy drzeworytów, którą należałoby umożliwić.

Moskwa zalewa Polskę fałszywymi dolarami

Z Warszawy telefonuje (Z). Śledztwo prowadzone w sprawie wykrytej fabryki fałszywych pieniędzy w Moskwie ustaliło, że fabryka ta miała filię w Kijowie i Odessie. Przeważnie fa-

brykowano funty szterlingi i dolary. Do Polski wysłano półtora miliona fałszywych dolarów. Aresztowano 132 osoby.

Morderstwo rabunkowe w lesie balickim.

(S) Do tuł. władz policyjnych doniesiono, że z dn. 31 sierpnia na 1 września został zamordowany w lesie należącym do obszaru dworskiego w Balicach w sposób skrytobójczy, dwoma strzałami z karabinu wojskowego, Jan Zarski, gospodarz z Burowa.

Jak dotychczasowe dochodzenia policyjne wykazały morderstwo popełnione zostało w celu rabunkowym, gdyż & p. Zarski miał przy sobie znaczną gotówkę i prowianty. Przedmiotów tych przy trupie nie znaleziono. Dalej dochodzenia policyjne w toku.

ANGIELSKA HERBATA I KAKAO „SIBUNION“ marki jest do nabycia wszędzie. Skład hurtowy: Warszawa, Bielańska 18, tel. 105-72.

Z sali sądowej.

Sensacyjne zasądzenie miliardów cukrowych za lichwę
Uciezka oskarżonych przed wyrokiem.
Listy gończe.

(S) Narzekania ludności na drożenie środków
pieniężny potrzebny, a przedwzrostkiem niezbędnych
dla życia artykułów, stawały się w ostatnich czasach
głośnie i powszechne. Czynniki decydujące rozpoczę-
ły energiczną walkę z lichwą i drożyzną.

Donośnym wyrazem tej wzmożonej energii na-
szych władz, jest między innymi sensacyjna roz-
prawa, jaka się wczoraj odbyła w tutejszym sądzie
karnym przeciw dwóm znanym miliardom cukro-
wym, Ludwikowi Strizowerowi i Samelowi Wande-
rowi, obu potentatom z Bochni o sbrodnie lichwy
powojennej w dziale cukrowym.

Akt oskarżenia krakowskiej Prokuratury zarzaca
wym oskarżonym, że z końcem 1922 i początkiem
1923 r. bezprawnie skupowali, gromadzili i ukrywa-
li olbrzymie zapasy, bo całe wagony cukru. Nadto,
że ograniczali handel tymi zapasami cukru w celu
spowodowania zwykłej cen cukru, oraz celem przy-
spórzania sobie zysku, oczywiście nadmierne.

Na ułożenie im zarzutu, oskarżeni do winy się
nie pojmowali. Tłómaczą się, że jako grościła zawsze
sprowadzali wagonowo cukier dla odsprzedaży, że
dane zapasy przygotowali do rozdziału i sprzedaży
konsumentom. Wedle oskarżonych zaopatrzenie w
cukier było dostateczne, a jedynie ludność wykupu-
wała cukier na zapas z powodu spodziewanej pod-
wyżki cen.

Obrona oskarżonych wprowadza cały szereg do-
wodów na stwierdzenie prawdziwości tłumaczenia
się oskarżonych, w szczególności na ich uprawnie-
nie przemysłowe do handlu cukrem, sprzedawania
zapasów wedle żądania i każdorazem bez ograni-
czenia i wyzysku, w końcu na wyjątkowe warunki,
w jakich kupiec w dzisiejszych anormalnych cza-
sach towar nabywa i pożywać musi, tak, że wszel-

ka stała kalkulacja kupiecka jest niemożliwą.
Przeprowadzenie dowodów trwało do wieczora.
Zeznania licznych świadków w najistotniejszych
momentach różniczkowały się między sobą. Jedne
świadczyły za oskarżonymi, drugie przeciw nim.

Oskarżeni do ostatka zapewniali o swojej niewin-
ności, twierdząc, że są ofiarami nagonki osób i czyn-
ników nieodpowiedzialnych.

Tribunał jednak doszedł do innego przekonania.
Późnym wieczorem sąd ogłosił wyrok, że oskarżeni są
lichwiarzami, uznał ich winnymi zbrodni lichwy wo-
jącej i w uwzględnieniu okoliczności danych zasąd-
ził ich obu na karę ciężkiego więzienia z obostrze-
niami po sześć miesięcy, na natychmiastowe przy-
restawienie prewencyjne, na konfiskatę skonfiskowa-
nych wagonów cukru, względnie ich równowartości
na rzecz Skarbu Państwa, dalej na wielomilionową
grzywnę dodatkową, w końcu na ogłoszenie wyroku
w dziennikach i ponoszenie kosztów postępowania
karnego. Rozprawie przysłuchiwały się tłumy publi-
czności, zwłaszcza ze sfery kupieckich. Wyrok ten wy-
wołał na obecnych wrażenie, i jak słyszemy we wła-
ściwych ośrodkach kupieckich wielką konsternację.

W czasie ogłoszenia wyroku okazały korzystując
z ogólnego zamieszania w audytorium zbiegli się sali
rozpraw i budynek sądowy, aby uniknąć natych-
miastowego odprowadzenia do cel więziennych.

Sąd postanowił wobec uciezki oskarżonych zasto-
sować wobec nich listy gończe.

Rozprawie przewodniczył s. o. Dr Frączkiewicz, re-
skarzał prokurator Dr Sozański, Bronili adwokaci Dr
Goldblatt i Dr Warnehaupf.

Jak słyszemy, zasądzenie powyższe wywołało
w mieście i na prowincji wielkie wrażenie, oraz liczne
komentarze w sferach kupiectwa i przemysłu.

mystowy, Bank Małopolski i Hipoteczny po kur-
sach zwykłych.
Waluty i dewizy silniejsze.

Table with exchange rates for various currencies in Krakow, including Dolary, Funty, Floreny, Franki, and Leje.

Table with market prices for various goods like Polskie Tow. hand., Impex, Pharma, Bracia Rolnicy, etc.

Advertisement for the play 'JEGO KANARYJSKA MOŚĆ' (His Canary Island) by Wanda, featuring Douglas Fairbanks.

przewyborna w sytuacji komedya Verneuil'a p. t.
„Musisz być moją”. Role Adryanny po p. Zbruczo-
wej objęła p. Grabowska, zaś rolę męża p. Godlew-
ski.

W niedzielę popołudniu raz tylko jeden ukazuje się
„Wiera Mircewa” z p. Kozłowska, w roli trylnowej,
rolę dr. Siegla objął p. Melina.

PRZED SENSACYJNYM PREMIERĄ W „BAGATELI”.
„PROCES ROZWODOWY PANI B.”

W poniedziałek dnia 8 b. m. „Bagatela” wystę-
puje z premierą ciekawej komedii Sidney'a Garri-
da (autora „Kobiety, która zabiła”) p. t. „Proces
rozwodowy pani B.” Obsadę stanowią pp. Modzele-
wska Marya (p. Barren), Hellen (Maryon), Nowa-
bowski (Martino), Szubert (Abel), Wesolowski (Mar-
tiz). Nad całością czuwa reżyser p. Nowakowski.

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI, zatrzyma się w
powrotnej drodze z Zakopanego do Gdańska dzień
jeden w naszym mieście i wygłosi w wielkiej sali
Starego Teatru we środę 12 b. m. sensacyjny odczyt
p. t. „Satan, czarownice i czary”. Szczegóły wy-
kładu w afiszach. Bilety u Wierzejskiego, (Rynek
A-B).

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:
TEATR IM. JULUSZA SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Fircyk”.
Niedziela: „Tragedya dzieci”.

TEATR „BAGATELA”.
Piątek: „Zabusia”.

Sobota popoł.: „Musisz być moją”, (ceny zmniejszone).
Sobota wiecz.: „Zabusia”.

Niedziela popoł.: „Wiera Mircewa”, (ceny zmniejszone).
Niedziela wiecz.: „Zabusia”.

Poniedziałek: „Proces rozwodowy Pani B.” (pre-
miera).
Wtorek: „Proces rozwodowy Pani B.”.

KRAK. OPERETKA „NOWOŚCI NA PROWINCII
odgrywa „DZIEWCZE Z HOLLANDY”

operetkę w 3 aktach Kalmana, autora „Bajadery”.
Sobota 8 września: Rzeszów.
Niedziela 9 września: Tarnów.

Poniedziałek 10 września: Jarosław.
Wtorek 11 września: Łańcut. 3017

Kuryer handlowo-przemysłowy.
Giełda pieniężna i papierów dywidend.
Kraków, 7 września.

(W. S.) Nagła zwykła obcych walut wpłynęła
na usposobienie wczorajszego zebrania giełdowego.
Na rynku papierów dywidendowych panowało
znaczące ożywienie, które też wyraziło się w zna-
cznym podniesieniu się kursów prawie wszystkich
efektów. Stosunkowo duże zainteresowanie wy-
woływały papiery poniżej 1 miliona oraz t. w. lek-
kie. Z pierwszych najwięcej transakcyi dokony-

wano „Tepege”, które dzięki dobremu prawu po-
pobu (jedną za jedną) od kilku dni jest fawory-
tem giełdy. Jednakże podaż nie jest w stanie po-
kryć zapotrzebowania. Z papierów zaś lekkimi w
pierwszym rzędzie poszukują „Struga”, którego
kurs ani w 1/3 części nie odpowiada realnej war-
tości — oraz Syndykat koszykarski, zyskujący co-
raz silniej na kursie Z papierów ciężkich kupowa-
no Zielenińskiego po 1.250.000 (+125.000), Sier-
sza Górnicza (1.900.000). Za Potęgę oferowano o-
koło 1.750.000, jednak nie chciano się jej pozby-
wać. Z papierów handlowych głównym zaintereso-
waniem cieszył się P. T. H. oraz Bracia Rolnicy.

W akcyjach bankowych ruch również bardzo sil-
ny. Kupowano przedwzrostkiem pol. Bank Prze-

Dolar 34 milionów marek niem.
Potworna drożyzna w Berlinie. — Jajko pół mil. mk. —
Funt masła 6 milionów mk.

Berlin (PAT). Na wiadomość o dalszym spadku
merkli niemieckiej w Nowym Jorku zareagowała tu-
tejsza spekulacja nową hasną dolara. Dziś przed
otwarciem giełdy kurs dolara w obrotach urwanych
dochoził 33 i pół miliona marek niem. W stosunku
do tego podwyższył się niesłychanie ceny na artyku-
ły żywności. Za jedno jajko płacono dzisiaj w Ber-

linie pół miliona marek. Funt masła 6 milionów,
funt mięsa średniej jakości do 5 milionów, lepszego
6 milionów. Funt kartofli 60 do 70 tysięcy marek, funt
mąki 90 tys. marek. Skutkiem tego prawdopodobnie
już w dniu dzisiejszym podwyższy się w dalszym
ciągu cena chleba.

W Gdańsku wyrastają pułki proletaryackie
Powodzenie bolszewickiej roboty. — Fundusze z Moskwy działają.

Gdańsk. (AW). „Gazeta Gdańska” pisze: „Śledząc
bieg wypadków w Gdańsku, widzi się jedno, miano-
wicie szalony postęp pracy zorganizowanej tu przez
bolszewickich wysłanników. Ilość członków komun-
istycznych w związkach wzrasta stale, a przyczynia
się do tego w pierwszym rzędzie fatalna gospodarka
senatu, który nie umie, czy nie chce poradzić sobie
z drożyzną i paskarstwem. W drugim rzędzie niezde-
cydowane stanowisko socjalistów gdańskich, którzy
grawitują tak samo, jak nacjonalisci ku Berlinowi.

nie mogą zdobyć się na energiczniejszą postawę wobec
senatu. Bardzo ruchliwi agenci komunistyczni i
bolszewicy organizują codziennie prawisze zebrania,
werbują robotników a zwłaszcza bezrobotnych do
swego obozu i dają wsparcia i zapomogi, pochodzące
z funduszy przysyłanych z Moskwy. Zupełnie nowym
objawem w Gdańsku jest zbieranie przez komunistów
składek na cele bolszewickie i na tworzenie tak zwa-
nych „pułków proletaryackich”.

Czy Polska uzna rząd sowieński?
(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 września. (Z). „Gazeta Warszawska”
podaje: W związku z doniesieniami „Kuryera Pol-
skiego” i „Kuryera Porannego” o rzekomej tajemni-
czym zaletwieniu przez Polskę sprawy uznania so-
wiewskiego rządu, możemy stwierdzić, że dotychczas
rząd polski nie uznał jeszcze rosyjskiej sowieńskiej re-

publiki, natomiast między ministrem spraw zagran-
icznych, a przedstawicielem sowieńców w Warszawie
odbyła się wymiana zdań, oraz poseł Obolenski otrzy-
mał instrukcje okręcające warunki, na których
podstawie mogłoby nastąpić uznanie Rosji.

Krwawe walki żywej cerkwi ze zwolennikami Tichona. Arcybiskup Teodozusz ciężko raniony.

Lwów. (AW) Korespondent „Gazety Lwowskiej” z pogranicza polsko-rosyjskiego donosi, że walka między zwolennikami żywej cerkwi a zwolennikami Tichona ostatnio bardzo się zaostrzyła. W Połtawie wywiązała się bójka między tymi przeciwnikami, przyczem ciężko raniono tamtejszego biskupa Teodo-

zysza. W miejscowości Mirgorod stoczyła się zacięta bójka między duchowieństwem ukraińskim a rosyjskim, ksiądz bowiem ukraiński chciał wygłosić kazanie w języku ukraińskim, czemu się inni sprzeciwili. Ukraińca pobito i wypędzono z cerkwi. Podobne sceny odgrywają się w Odessie.

Z ostatniej chwili.

Marka niemiecka spada z minuty na minutę Dolar osiągnął wieczorem 40 mil. marek. Ogół żąda powołania dyktatora finansowego. — Nieograniczone pełnomocnictwo dla dyktatora.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Berlin, 6 września. (U) Dolar osiągnął w godzinach wieczornych sumę 40 milionów marek. Notowanie kur sów jest szluzercyjne, ponieważ marka spada z godziny na godzinę, a nawet z minuty na minutę. Całe życie gospodarcze stoi pod wrażeniem nowej katastrofy marki, a ceny skaczą gwałtownie w górę. Ogół domaga się powołania dyktatora finansowe-

go, któryby otrzymał nieograniczoną władzę nad całym życiem finansowo-politycznym, a w szczególności w dziedzinie konfiskaty dewiz. „Vorwärts” stawia to zdanie w formie ultimatywnej. Słychać, że rząd rozważa już utworzenie stanowiska komisarza finansowego z nieograniczonymi pełnomocnictwami.

Po zamknięciu kroniki.

PROGNOZA NA DZIŚ: Temperatura rano od 8 do 10°, w godzinach popołudniowych od 12—17°. Zachmurzenie umiarkowane, wiatry słabe, miejscami umiarkowane północno-zachodnie.

(Szcz.) **POWRÓT POSŁÓW POLSKICH Z FRANCJI I NIEMIEC.** Wczoraj powrócili do Warszawy posłowie Chaciński i Kwiatkowski ze stronnictwa Ch. D., którzy przez trzy tygodnie badali stosunki wśród robotników we Francji i Niemczech. Obaj posłowie badali również stosunki w okęgach okupacji Rury. **PRZEDSTAWICIEL ANGLII NA TARGACH WSGRODNICH.** Minister spraw zagranicznych zaawdomił telegraficznie dyrekcję Targów o przyjęciu przedstawiciela poselstwa angielskiego p. Syke-

sa, który zamieszka we Lwowie w Hotelu Krakowskim. Na polecenie ministra zarząd Targów wejdzie w kontakt z przedstawicielem państwa angielskiego. **HANDLOWA MISJA ROSYJSKA NA TARGACH.** Przedstawiciele rosyjskiej misji handlowej p. Filipowicz i Blich zostają dłuższy czas we Lwowie i otworzyć mają w mieście specjalne biuro w sprawach handlowych.

(Z) **GRANICA WIEKU PRZYJĘCIA DO WOJSKA.** Mimo istniejących przepisów, które zabraniają przyjmować do służby czynnej w wojsku mężczyzn niżej lat 18, zachodzi wypadki przyjmowania w tym wieku do wojska. Odtąd zgłoszenia takie sąsądnio nie będą uwzględniane.

(Z) **ŚREDNIOWIECZNE ŚRODKI KOMUNIKACYI.** Wskutek wzmagającej się ustawicznie drożyzny przy jazdu kolejami zapanowały na terenie Kongresówki

stosunki średniowieczne. Oto bowiem przy drogach kolejowych widzi się dzień w dzień wędrujących pieszo ludzi z węzłkami w rękę, którzy odbywają takie podróże nieraz po kilka dni, a nocą chronią się po stodach lub na polach w stertach siana.

(A) **ZAMACH BANDYTÓW NA STRAŻNIKĄ CELNEGO.** We wsi Polany koło Krosna napadł dwóch opryszków na stojącego na posterunku strażnika celnego Edwarda Skrzypczaka. Jeden z bandytów zranił go nożem, poczem wraz z towarzyszem zbiegł do Czech.

(A) **POD ŁAŃCUTEM SPŁONEŁO 8 MORGÓW LASU.** W Pietruszej Woli koło Łańcuta wybuchł w lesie pożar, który wkrótce został stłumiony. W kilka godzin jednak od lejących galezi pożar rozgorzał na nowo i zniszczył 8 morgów lasu.

(U) **NASTĘPCĄ TRONU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.** Cały Belgrad jest pod wrażeniem radośnej wiadomości, że królowa Marya powiła dziś syna. Następcą tronu jugosłowiańskiego otrzymał historycznie imię Stefan. Miasto jest iluminowane. Król Aleksander wydał proklamację do ludności.

Odpowiedzi Redakcyi.

Stały prenumerator 20. Tylko w charakterze słuchacza nadzwyczajnego i to tylko na niektóre przedmioty.

W. K. Kamennica. Kursy 18 lutego br.: dolar 41.000, frank szwajc. 7700. Zwrot pożyczony kwoty zależnie od umowy.

Fr. Dobrow., Toruń. Informacyi może udzielić konsulat francuski w Katowicach. Zdaniem naszym sprawa nie bardzo aktualna.

G. Jan, Król. Huta. Jak wyżej.

A. Bogdańska. Jak wyżej.

B. P. Limanowa. Prosimy o pamięć.

Hago, Będzin. Umieściliśmy w jednym z wydań prowincjonalnych. Wydajemy cztery wydania.

„Pepus”. Nie skorzystamy.

W. Mich. Katowice. Poruszamy ustawicznie tę sprawę. Szkoła jest dla niej szary polczyk.

„Wisła”. W koszu, mimo rozmachu i temperamentu.

J. H. Zakopane. Szczere i nawet ładne, ale forma chroma. Nie jest to miejsce: „Marzenia jasne, porywy i szale. Gdzieś się rozwiali, jak mgła... Łzy i piokny dziś mi zostały. W gasnącym oku... Iza...”

Trzeba się zwrócić ku słońcu, ku radości życia.

Nowoczesne wysoce oszczędnościowe Instalacje kotłów parowych
Kotły wodno-rurowe (sekcyjne) ulepszony system „Babcock-Wilcox”
Kotły stromo-rurowe „Patent Lenk”
Kotły płomiennie-rurowe
Paleniska dla wszelkich gatunków paliwa
Ekonomajzery, przegrzewacze
Urządzenia do oczyszczania wody, filtry,
Urządzenia dla sztucznego ciągu komin.
Budowa pieców i generatorów
Kontrolne aparaty dla kotłowni 2440

EKONOMICZNA istniejących urządzeń kotłowych
Wielki zapas kotłów i lokomobil na składzie

„GEFIA” S. A. dla Zakładów Przem. Gener. Repren. na Polskę
Kraków, Bracka 6. Tel. 2456

„MATURA”
Kraków, Grodzka 60, szkoła parter.
Informacje i zapisy od 3—6 popoł.

P. T. Wojskowy, Urzędnicy i Nauczyciele przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminów z 6 klas (na cenzus) zapomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez fachowych profesorów. Jedyna instytucja w Polsce. — Informacje i prospekty bezpłatnie. Na odpowiedź znaczki.

INSTYTUCYA BANKOWA SZEFA BUCHALTERYI.
poszukuje natychmiast

Reflektanci, uzdolnieni do samodzielnego kierownictwa, zechcą przedłożyć udokumentowane zgłoszenia z podaniem warunków do Powszechnego Biura Reklam „Prasa”, Kraków, Karmelicka 16, pod „Kierownik buchalteryi”.

Zawiadomienie.
Krakowska Wytwórnia Sera, Sp. z o. p. przeniosła swoją fabrykę z ul. Kremerowskiej L. 12 na ul. Wałową L. 7 w Podgórze i poleca nadal swoje znakomite „Serki Olomunieckie” (Kwargie)

Reklama jest dźwignią handlu!
ZOSTAWIONO

walizkę por. Stanisława Moykowskiego w kuryerze Rabka—Warszawa w nocy 1 na 2 września. Uprasa się o dostarczenie za swoją nagrodą tylko aparatu fotograficznego 9X12 Geortz Cellor oraz 30 klisz i dokumentów osobistych pod adresem: Moykowski, Hotel Europejski 101 — Warszawa.

JEDYNY NAJTAŃSZY DOK HANDLOWY **IGNACY CYPRES**
Kraków, ul. Szewska 13/6
poleca niklowy system Roskopf 250 tysięcy Marek. Budzik 250 tys. Mk. Skrzypce ze smycz. od 450 tys. M. Harmonie wiedeńskie jednorzędowe 950 tys. Mk. dwurzędowe 1700—2000 Mk. Dyamenty do szkła 175 tys. Mk. Brzytwy 70—100 tys. Mk. Maszynki do włosów 200 tys. Mk. Mandoliny od 450—1.000.000 Mk. Cennik ilustrowany Mk. 2000.

Kupuje srebro, złoto i brylanty. 1478

„Secka” walce nowe podwójne: 300X800 i 220X800 m/m,
„Luthra” 250X650 m/m i 2467
„Ganza” 300X600 (dwie pary)
sprzeda razem w oryginalnem opakowaniu

MŁYN, Bieńczyce
 poczta Mogiła. — Telef. 1313.

Rada Miejska m. Działoszyce
powiatu Pińczowskiego ogłasza

KONKURS
na stanowisko burmistrza.

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie co najmniej średnie oraz gruntowna znajomość spraw samorządu miejskiego.

Posada do objęcia zaraz.
Uposażenie zależnie od kwalifikacyi.
Oferty wraz z odpisami świadectw i życiorysem nadsyłać należy do Magistratu m. Działoszyce do dnia 25 września 1923 r. 2463

CEMENT marki „Wiek” „Ogrodzianiec” poleca zastępca A. ZERYKIER
Kraków, Rajska 24. Telef. 4172.

NIEPRAWDA JEST
jakoby książki były drogie. Każdy się może o tem przekonać, żądając nadesłania bezpłatnie literackiego wyczerpującego katalogu wydawnictw

S-ki Nakładowej „Odrodzenie”
Lwów, Zimorowicza 15

zawierającego interesujące powieści sensacyjne, frywolne i humorystyczne, książki popularne, naukowe i gospodarcze, książki dla dzieci i młodzieży, wydawnictwa kabaretowe, „Biblioteka Teatrów Amatorskich” i „Biblioteczka Teatralna” dla dzieci etc. 2462

Ceny śmiesznie niskie.

Poszukujemy natychmiast samodzielnego korespondenta (II) polsko-niem., piszącego biegle na maszynie. Pożądanym język francuski i stenografia.
Zgłoszenia pisemne pod „Biuro drzewne” do Adm. Kurjera. 2452

Cement „PILOT”, Lwów, Batorego 4.
portlandzki pierwszorzędnej jakości tylko w wagonow. dostawa natychmiastowa. 2034

Uwagze Mieszkańców Krynicy!
Poszukiwana jest willa z 4-6 lub 5-ciu pokoi — w Krynicy do kupna lub też do zamiany na 5 pokojowy lokal w Warszawie, w punkcie handlowym — z kuchnią i umeblowaniem. Oferty pod „M. M.” do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń, Warszawa, Galeria Luxenburga. 2459

Poważna Instytucya Bankowa
przyjmie natychmiast rutynowanych buchalterów

Zgłoszenia tylko pisemne pod „Rutynowany buchalter” do biura ogłoszeń „Prasa”
Kraków, Karmelicka 16.
2450

Wojne posady

SOLIDNA — rutynowana mundankte przyjmie adwokat... 7347

EKONOM ze średnia szkoła... 7347

GOSPODINI obznajomiona z... 7347

CZELADNIK szwabski zdolny... 7347

POTRZEBNY od 15 września... 7347

SAMOISTNA gospodyni, ożeniona... 7347

APTEKA pod „Złotym Orłem”... 7347

CEGIELNIA hr. Mysłowski... 7347

POTRZEBNY praktykant... 7347

EKONOM z ukończoną średnią... 7347

OGRODNIK-roszadzca na 7 morgów... 7347

OGRODNIK z wykształceniem... 7347

OGRODNIK z wykształceniem... 7347

SUBIEKT cukierkarny... 7347

CUKIERNIA Weryśkiego... 7347

PIEKARZ potrzebuje zdolnego... 7347

POTRZEBNA bona inteligentna... 7347

GOSPODINI obznajomiona z... 7347

CZELADNIK szwabski zdolny... 7347

POTRZEBNY od 15 września... 7347

SAMOISTNA gospodyni, ożeniona... 7347

APTEKA pod „Złotym Orłem”... 7347

CEGIELNIA hr. Mysłowski... 7347

POTRZEBNY praktykant... 7347

EKONOM z ukończoną średnią... 7347

OGRODNIK-roszadzca na 7 morgów... 7347

OGRODNIK z wykształceniem... 7347

OGRODNIK z wykształceniem... 7347

SUBIEKT cukierkarny... 7347

CUKIERNIA Weryśkiego... 7347

PIEKARZ potrzebuje zdolnego... 7347

NATYCHMIAST poszukuje... 7347

OSOBA inteligentna szuka... 7347

STARSA panna, znająca... 7347

DIA CZELOPCA z ukończoną... 7347

CZELADNIK rzemieślniczo-ma... 7347

POSZUKUJE posady zdolny... 7347

SILA biurowa mekska, znająca... 7347

KORESPONDENKA samodzielną... 7347

ASYSTENT farmacji energiczny... 7347

LEŚNICZY z braku znajomości... 7347

LEŚNIK egzaminowany... 7347

LEŚNIK z dłuższą praktyką... 7347

KILKA galanterystów... 7347

PRACZYKANTKA zdolna... 7347

PANNA z kilkuletnią praktyką... 7347

WÓZKA dziecięca, używana... 7347

KUPIJE złoto, srebro, platynę... 7347

ZEBY sztuczne, stare... 7347

KUPIJE realność za dolary... 7347

WÓZKA dziecięca, używana... 7347

KUPIJE złoto, srebro, mozdki... 7347

KUPIJE parę m. kub. desek... 7347

WILLE solidna 4-5 pokoi... 7347

KUPIJE parę m. kub. desek... 7347

WILLE solidna 4-5 pokoi... 7347

KUPIJE parę m. kub. desek... 7347

WILLE solidna 4-5 pokoi... 7347

KUPIJE parę m. kub. desek... 7347

WILLE solidna 4-5 pokoi... 7347

KUPIJE parę m. kub. desek... 7347

SKAŁAD obuwia, poleca... 7347

PONCZOCHY, skarpetki, rękawiczki... 7347

POLEZORKI nowe nielowe... 7347

WAGON asfaltu do... 7347

MODNE, mocne i niedrogo... 7347

W KRAKOWIE przy planie... 7347

KINO w mieście powiatowe... 7347

SZEPARDAM przyborek... 7347

MAM na składzie: 15 ton... 7347

KUPIE realność za dolary... 7347

WÓZKA dziecięca, używana... 7347

KUPIJE złoto, srebro, mozdki... 7347

KUPIJE parę m. kub. desek... 7347

WILLE solidna 4-5 pokoi... 7347

KUPIJE parę m. kub. desek... 7347

DO SPRZEDANIA... 7347

OWOCE w dwóch sadach... 7347

FISARMONIA 2 głosowa... 7347

OKAZYJA! Lustrz... 7347

LOD SZTUCZNY w... 7347

FUTRO długie, z... 7347

MAJATEK przemyślny... 7347

DO SPRZEDANIA drzewo... 7347

LUSTRO w ramach... 7347

DOBERMANKA roczna... 7347

SALON Thonet'a... 7347

KILKANASCI kamienie... 7347

DWIE walizki... 7347

DO SPRZEDANIA... 7347

MASZYNA ręczno-... 7347

Różne... 7347